

W Szkole Podstawowej w Futomie klasa IV, podsumowując pracę nad baśniami, postanowiła przygotować inscenizację jednej z nich i przedstawić ją młodszym kolegom. Wybór padł na „Śpiącą królewnę”. Powstał scenariusz na podstawie tekstu Ch. Perraulta. Potem nastąpiła obsada ról. Wszystko „szło jak z płatka” – para królewska, dworzanie, wróżki, myśliwi... ,ale kogo obsadzić w roli złej wróżki? No i niespodzianka – uczeń zgłosił się sam. W przebraniu i tak nie można go było rozpoznać. Dzieci wraz z mamami i babciami przeszukały szafy. Pojawiły się ciekawe kostiumy – stroje królewskie a także ubranka dla paza, myśliwych, wróżek i babuleńki z wieży. Na klasowych półkach (rekwizytornią) znalazły się różdżki, bęben dobosza, zabawki królewny itp. Nadszedł 16 marca, dzień największych emocji. Zapełniona widownia: przedszkolaki, oddział „0”, klasy I – III, wszyscy z wychowawcami. Swoją obecnością zaszczycił nas pan Dyrektor, przybył fotoreporter i wychowawca klasy IV w jednej osobie.



W przedstawieniu zdarzeń, które miały miejsce na królewskim dworze, pomógł wszechwiedzący narrator. Szczęście rodzinne w pałacu króla zakłóciła zła wróżka, rzucając czar na królewnę. Dobre wróżki nie mogły go całkowicie odwrócić, ale zdołały złagodzić. Piętnastoletniej królewnie przydarzyło się nieszczęście. Ukłuła się wrzecionem i zasnęła na sto lat a wraz z nią cały dwór. Po latach w leśne ostępy dotarł królewicz, odnalazł piękną królewnę i odwrócił zły czar. Wtedy odbyło się radosne przyjęcie, a wszyscy zgromadzeni mogli spróbować wypieków z królewskiej kuchni.







Marta Blach